

Tenis plażowy: przyjaźń na piaszczystym korcie

admin · 24 września, 2020



Luz, głośna muzyka, piasek pod stopami, mnóstwo uśmiechu i rywalizacja. Tak w kilku słowach można streścić to, co się dzieje podczas meczów tenisa plażowego, dyscypliny która zdobywa sobie coraz więcej sympatyków, również w Polsce.

– Taka wakacyjna atmosfera jest super, ale nie może zwieść postronnych obserwatorów, bo gdy gra się o stawkę, którą są na przykład medale mistrzostw Polski, nie mówiąc o czempionacie Europy, czy świata w uczestnikach buzuje też adrenalina. Bo kto nie chciałby stanąć na podium takiej imprezy? – pyta retorycznie Marta Pawłowska, prezes Zarządu Polskiej Federacji Tenisa Plażowego (PFTP) i momentalnie podkreśla fakt, że w relacjach między graczami szczególnie młodego pokolenia jest bardzo dużo pozytywnych emocji i przede wszystkim jest przyjaźń.

Aruba, czy Włochy?

Tenis plażowy to młoda dyscyplina sportu, która na dobre zaczęła się rodzić w latach 70. ubiegłego wieku. Jako miejsce jej powstania wielu wskazuje słoneczną wyspę Aruba na Morzu Karaibskim. Jest też teoria mówiąca, że kolebką beach tennisa są Włochy. Ten sport mieli wymyślić tenisiści będący na wakacjach w nadmorskim miasteczku Rawenna i próbujący grać w tenisa, korzystając z już zainstalowanych siatek do siatkówki. Szacuje się, że obecnie we Włoszech znajduje się ponad 1600 boisk do gry w beach tennisa. Zdecydowanie więcej, bo ponad 50 tysięcy, jest ich w Brazylii. Niewątpliwie reprezentacje Aruby, Włoch i Brazylii obok ekip z Hiszpanii, Wenezueli, Japonii i USA należą do światowej elity.

Gonią czołówkę i szkolą najmłodszych

Biało-czerwoni też coraz lepiej radzą sobie w rywalizacji z najlepszymi. Przykłady? W Drużynowych Mistrzostwach Świata czy Europy zajmowali miejsca pod koniec pierwszej dziesiątki. Wynik solidny,

ale na pierwszy rzut oka nie robiący wielkiego wrażenia. Polska w pierwszej rundzie trafiała jednak na faworytów całej imprezy. Tak było np. dwa lata temu podczas DMS w Moskwie, gdy nasza ekipa przegrała z późniejszymi złotymi medalistami Brazylią. W kolejnych pojedynkach Polacy zwyciężyli bardzo mocne zespoły Hiszpanii, czy Wenezueli.

– Mamy podstawę, by budować w kolejnych latach coraz silniejszą reprezentację – podkreśla Aleksandra Adamska, medalistka wielu najważniejszych imprez w tenisie plażowym, będąca jednocześnie członkiem Zarządu PFTP. – Wiele osób uprawiających beach tenisa – podobnie jak ja – wcześniej grało w tenisa ziemnego. Są jednak zawodnicy, którzy rywalizowali np. w siatkówce plażowej, czy badmintonie. I dodaje, że w tenisa plażowego można zacząć grać na punkty nawet po jednym, dwóch treningach. To zdecydowanie łatwiejszy sport, przede wszystkim pod względem technicznym od tenisa ziemnego.

Baza treningowa

Polska Federacja Tenisa Plażowego powstała w styczniu 2018 roku. W jej strukturę weszło Stowarzyszenie Beach Tennis Poland (BTP) działające od 2011 roku. BTP założyli w 2007 roku Maciej Szymoński i Robert Laskowski, a po ich rezygnacji stery przejął Marcin Kowal ze współpracownikami i znajomymi. Obecnie działający PFTP podlega pod Polski Związek Tenisowy i oczywiście funkcjonuje tym samym w międzynarodowej przestrzeni w ramach ITF.

– Na arenie światowej jest również druga federacja tenisa plażowego – IFBT. Ma jednak mniejsze znaczenie i prestiż, choć sporo graczy uczestniczy w imprezach przez nią organizowanych, w tym również ci zrzeszeni w ramach ITF. Nasi reprezentanci też startują w turniejach, które firmuje IFBT – dodaje prezes Pawłowska.

– Staramy się, by ta jeszcze mało znana w naszym kraju dyscyplina sportu zdobywała coraz większą popularność. Najprężniejszym regionem jest Górny Śląsk, a z dużych miast mocne ośrodki to Wrocław, Warszawa, Lublin i Poznań. Jesteśmy sportem typowo sezonowym, łatwo więc domyśleć się, że latem z bazą kłopotów nie ma, gorzej jest zimą. Jest duży plus, bo możemy też korzystać z boisk do siatkówki plażowej, które mają identyczne wymiary co nasze korty – dodaje Aleksandra Adamska.

Doskonałym miejscem do treningów i to takim, w którym nie straszny jest deszcz, śnieg i zimno jest Centrum Przygotowań Olimpijskich w Spale, gdzie znajduje się hala do gier plażowych, w której są aż cztery boiska, z których korzystają jednak przede wszystkim siatkarze plażowi. Z kolei w Olsztynie jest też hala, ale tylko z jednym boiskiem. W Poznaniu na terenie kompleksu sportowego przy UAM stanie m. in. hala, w której znajdą się trzy boiska treningowe do siatkówki plażowej i dwa z trybunami na 250 miejsc, na których rozgrywane będą oficjalne mecze.



- Tenis plażowy ma duże możliwości. To dyscyplina, której szybko można się nauczyć, daje mnóstwo satysfakcji pod kątem sportowym, ale także tym towarzyskim. Liczymy też na dalszą, bardziej ścisłą współpracę z PZT, która – mam nadzieję – widzi w naszej federacji spory potencjał – zaznacza Marta Pawłowska.

- W procesie rozwoju tenisa plażowego niezwykle ważnym krokiem jest inwestowanie w najmłodszych zawodników, dlatego naszym zadaniem jest zapewnienie młodym adeptom odpowiednich warunków do trenowania. Powstanie Międzynarodowego Centrum Tenisa Plażowego w Kozerkach, jest jednym z nich. Odbywać się będą tam zgrupowania, obozy oraz najważniejsze imprezy w Polsce, a od września będzie tam możliwość nauki oraz trenowania pod okiem najlepszych trenerów. Oprócz tego prowadzimy również zajęcia w wymienionych wcześniej ośrodkach w Polsce – kończy Aleksandra Adamska.

Czym jest tenis plażowy?

Tenis plażowy to połączenie tenisa ziemnego, badmintona i siatkówki plażowej. Gra się w niego specjalnymi rakietami, które nie mają naciągu, jak tradycyjne rakiety do tenisa. Zamiast tego są całe zabudowane i mają jedynie małe dziurki, które pomagają w przełamaniu oporu powietrza. Również piłki są nieco inne, ponieważ mają obniżone ciśnienie, czyli są bardziej miękkie. Siatka zawieszona jest na wysokości 170 centymetrów, przez co gra może bardziej przypominać badmintona niż tenisa ziemnego. Tym bardziej, że zagrywającym nie przysługuje drugi serwis. Nieuznawany jest także net, czyli serwis z dotknięciem siatki.

Kort do rozgrywania oficjalnych meczów beach tennis ma wymiary 16 metrów na 8 metrów. Mecze rozgrywane są na piachu, nawet jeśli pojedynek toczy się w hali. W tenisa plażowego zawsze gra się w parach: deblowych lub mieszanych.



Najważniejszą różnicą jest jednak to, że piłka w tenisie plażowym nie może dotknąć ziemi. Należy ją więc zawsze zagrywać prosto w powietrze.

Aktualnie w plażową odmianę tenisa gra się w blisko 60 krajach na świecie. Od 2010 roku sport ten wspierany jest przez Międzynarodową Federację Tenisową, czyli ITF. Wiele znanych tenisistów próbowało już swoich sił na plaży. W tym gronie są m. in. Steffi Graf, Maria Szarapowa, Serena Williams, Victoria Azarenka, Andre Agassi, Andy Murray czy też Gustavo Kuerten. Ten ostatni ma nawet spersonalizowaną linię rakiet.

Punktacja:

Punkty w odmianie plażowej liczy się tak samo jak w tenisie ziemnym, czyli 0-15- 30-40- gem. W przypadku równowagi (stanu w gemie 40:40) rozgrywany jest punkt decydujący. Set toczy się do 6 wygranych gemów. W przypadku stanu po 6 rozgrywa się tie-break do 7 punktów. Pojedynki rozgrywane są systemem do dwóch wygranych setów.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/tenis-plazowy-przyjazn-na-piaszczystym-korcie/>